



EWA KORPYSZ* – WARSZAWA

**KAPŁAN, SZEFE, KOLEGA.
KSIĄDZ KAN. DR MIROSLAW NOWAK,
DYREKTOR MUZEUM ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ (1961-2021)**



Fot. Krzysztof Korpysz

Dnia 11 kwietnia 2021 r. w nocy, po długim i ciężkim zmaganiu się z Covidem, odszedł do domu Ojca ksiądz dr Mirosław Nowak, teolog, historyk sztuki i muzealnik, Dyrektor Muzeum Archidiecezji Warszawskiej i Konserwator Archidiecezjalny. Duszpasterz, kolega ze studiów, przyjaciel. Dobry człowiek... Od ok. połowy lutego walczył o życie w szpitalu. W niedzielę Zmartwychwstania Jego stan na chwilę się poprawił. W niedzielę Miłosierdzia Bożego Pan zaprosił Go do siebie.

* Ewa Korpysz – dr historii sztuki; Muzeum Archidiecezji Warszawskiej
e-mail: e.m.korpysz@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0002-8936-5043>

Ksiądz Mirosław Nowak urodził się w 19 września 1961 r. w Warszawie. W 1981 r. rozpoczął studia na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. W niedługim czasie zrezygnował z nich jednak: zwyciężyło Jego zamiłowanie do sztuki i po roku rozpoczął naukę na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Historii Sztuki. Sztuka, zwłaszcza barokowa, była jego wielką pasją, pielęgnowaną od czasów studenckich do końca życia. W 1987 r. obronił pracę magisterską na temat kościoła karmelitanek bosych w Lublinie, napisaną pod kierunkiem prof. Mariusza Karpowicza. Kilka lat później jego praca ukazała się ona drukiem¹.

Poza sztuką istniała jeszcze inna, silniejsza pasja, która kielkowała już w czasach licealnych, a w latach uniwersyteckich zaczęła przybierać realny, dojrzały kształt. Była nią przemożna chęć służenia Bogu. Wcześniej – rekolekcje i oazy, wspólne modlitwy w gronie młodych ludzi myślących i czujących podobnie. Potem studiowanie sztuki dające szczególną możliwość poszukiwania piękna duchowego w pięknie ziemskim: historie biblijne zobrazowane w arcydziełach malarstwa i rzeźby; wspaniałe apoteozy świętych na wysokich sklepieniach barokowych świątyń, gdzie zaciera się rzeczywistość i sfera ziemską; architektoniczne majstersztyki skrywające w swych wnętrzach Najświętsze ze Świętych... To wszystko działało ze szczególną mocą. I wkrótce zostały podjęte pewne postanowienia...

Wydawać by się mogło, że w małym Instytucie Historii Sztuki UW (dwie sale, lektorium, jeden korytarz, 20-30 osób na roku) wszyscy się znali i wiedzieli o sobie dużo. A jednak... Na wyczerpujących studenckich terenowych praktykach zabytkoznawczych, gdzieś w Polsce, trwających przez wiele dni od rana do późnego wieczora, Mirek codziennie, kiedy inni jeszcze spali, spieszył przed zajęciami do najbliższego kościoła na mszę o 6. rano. Nie każdy wtedy wiedział o Jego powołaniu i równoległych studiach filozoficzno-teologicznych w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Rozpoczął je w 1985 r., a 24 maja 1990 r. przyjął z rąk kardynała Józefa Glempa święcenia kapłańskie. To było 31 lat temu. Niedawno obchodziłby rocznicę swojego kapłańskiego posłannictwa.

Po święceniach Ksiądz Mirek podjął działalność duszpasterską. Pracował m.in. jako wikariusz w parafiach w Kołbieli (1990-1991), na warszawskim Bródnie u św. Marii Magdaleny i w śródmieściu u św. Aleksandra (1993-1997). Umiał wspaniale łączyć duchowość kapłana z wrażliwością historyka sztuki, dlatego zadania, których się podejmował, wypełniał z przekonaniem i radością, angażując się w nie całą swą osobowością. A funkcji przybywało i w swym kapłańskim życiu pełnił ich bardzo wiele. W 1997 r. został asystentem kościelnym przy Muzeum Kolekcji Jana Pawła II Fundacji Carroll-Porczyńskich. Dla historyka sztuki obcowanie z wielkiej klasy dziełami, pochodzącymi z różnych epok – od średniowiecza po wiek XX, jest zawsze dużym przeżyciem i wspaniałym doświadczeniem poznawczym. Tu dochodziło jeszcze doświadczenie ewangelizacyjne – przeważająca część kolekcji jest osadzona w tematyce sakralnej. Zamiłowanie do zabytków znalazło wyraz w trosce o ich ochronę. W latach 1998-2003 Ksiądz Mirek

¹ M. Nowak, *Dekoracja wystroju kościoła karmelitanek bosych pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie*, Ikonothea 1993, nr 5, s. 139-166.

był zastępcą Archidiecezjalnego Konserwatora Zabytków Archidiecezji Warszawskiej, a w 2003 r. sam został mianowany Konserwatorem. Był też członkiem Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Generalnym Konserwatorze Zabytków (1999-2002), a w latach 2004-2008 – członkiem Rady Muzealnej przy Muzeum Łazienki Królewskie. Jednocześnie przez 10 lat, od 1998 do 2008 r., dyrektorował Bibliotece Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

W tym samym czasie było jeszcze seminarium doktorskie w IHS UW i praca pisana pod kierunkiem dawnego nauczyciela, znakomitego promotora, prof. Mariusza Karpowicza, a więc pełne zanurzenie się w obszary sztuki i radość bardzo już bliskiego, wnikliwego poznawania dzieł, radość doświadczania piękna stworzonego przez człowieka dla człowieka. Piękna, które wyzwala dobro. Bohaterem doktoratu Księdza Mirka był błogosławiony Czesław, założyciel i pierwszy przeor wrocławskich dominikanów (Ksiądz był wielkim jego admiratorem), a obiektem, któremu poświęcił pracę, obronioną w 2006 r. i opublikowaną w 2011 – kaplica-mauzoleum przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, jedno z arcydzieł śląskiego baroku². Praca naukowa wiązała się z badaniami archiwalnymi i terenowymi – z niezliczonymi wyjazdami, które poza charakterem czysto naukowym stwarzały okazję do poznawania z autopsji nowych miejsc i zabytków. To zamiłowanie do podróżowania, tak oczywiste u historyka sztuki, narodziło się zresztą dużo wcześniej i narastało, obejmując coraz to większe obszary – Polski, Europy, świata. Ksiądz Mirek uwielbiał jeździć. Kiedy natłok pracy nie pozwalał na dłuższe wyprawy – „wyskakiwał” (jak to zwykł był mawiać) choćby na kilka dni. Choćby na weekend. Posiadał przy tym szczególną umiejętność maksymalnego wykorzystania tego krótkiego czasu: zwiedzał niezwykle intensywnie i widział dużo.

W 2008 r. Ksiądz Mirek został dziekanem dekanatu śródmiejskiego i proboszczem stołecznej parafii Wszystkich Świętych. Pełnił te funkcje przez pięć lat. Był to czas wyťažonej pracy administracyjnej, duszpasterskiej, ewangelizacyjnej, także okres nawiązywania nowych kontaktów. Zawsze znalazł też czas dla zwykłych, prostych ludzi – na rozmowę, na dobre słowo. Lubił pomagać. Niedługo po objęciu probostwa, w 2009 r. otworzył swoje drzwi dla grupy młodych ludzi zaangażowanych w ewangelizację i służbę ubogim – dla istniejącej od 2008 r. wspólnoty Sant’Egidio. W podziemiach swego kościoła zastawiał wraz z nimi stoły wigilijne dla bezdomnych, przychodził do nich z dobrym słowem i dzielił się opłatkiem, a jednocześnie na górze szykował artystyczną bożonarodzeniową szopkę utrzymaną w konwencji neapolitańskiej. Ksiądz Mirek wspaniale łączył wrażliwość historyka sztuki z duchowością kapłana.

Rok 2013 był przełomowy dla Księdza. Zostało Mu powierzone kierowanie Muzeum Archidiecezji Warszawskiej: na stanowisku dyrektora zastąpił odchodzącego na emeryturę zasłużonego ks. prałata Andrzeja Przekazińskiego. Jednocześnie objął probostwo parafii św. Trójcy, której kościół znajdował się w tym samym kompleksie architektonicznym. Muzeum Archidiecezji Warszawskiej to placówka z tradycjami. Założone w 1938 r. przez prymasa Aleksandra Kakow-

² M. Nowak, *Kaplica błogosławionego Czesława we Wrocławiu*, Warszawa 2011.

skiego na Starym Mieście zostało w czasie wojny ograbione przez Niemców i zburzone. W powojennej polskiej rzeczywistości w Warszawie przez całe dziesięciolecie nie można było reaktywować muzeum kościelnego. Tę sytuację udało się zmienić dopiero dzięki determinacji prymasa Stefana Wyszyńskiego i w 1980 r. muzeum zostało otwarte na nowo, jednak nie w pierwotnym miejscu, a w położonym z dala od centrum budynku dawnego klasztoru trynitarzy na warszawskim Solcu.

Można chyba powiedzieć, że wraz z objęciem stanowiska dyrektora muzeum w życiu Księdza Mirka otworzył się nowy rozdział. Wyzwań było ogromnie dużo. Największe z nich to przygotowanie nowej siedziby. Dotychczasowy barokowy budynek poklasztorny miał wprawdzie swój niepowtarzalny klimat, ale stał się niewystarczający dla potrzeb rozrastającego się muzeum. Zbiorów przybywało, konieczne było nowe, większe lokum odpowiadające współczesnym standardom muzealniczym. Takim miejscem okazał dawny Pałac Dziekanów przy ul. Dziekania, w sąsiedztwie archikatedry, bardzo blisko pierwotnej, przedwojennej lokalizacji. Można zatem powiedzieć, że historia zatoczyła koło – muzeum po kilkadziesiąt lat wróciło na Stare Miasto. Ale zanim to nastąpiło, trzeba było przeprowadzić wielkie prace adaptacyjne – były więc projekty, dokumentacja, narady, decyzje, był plac budowy, materiały, kable, instalacje... A w międzyczasie na plebanii na Solcu, w mieszkaniu Księdza (które było jednocześnie tymczasowym biurem), rodziły się już nowe pomysły wystaw. To dzięki Księdzu Mirkowi muzeum święciło sukcesy na scenie międzynarodowej: wystawa skarbów katedralnych w norweskim Trondheim³, pokazy naszego najcenniejszego złotnictwa w Pekinie i Seulu⁴. Zespół pracowników był wtedy kameralny: dyrektor, zastępca i kustosz.

Praca muzealnika zdominowała dotychczasową działalność Księdza Mirka, ale oczywiście jej nie przytłumiła. Zwłaszcza, że „Jego” kościół to miejsce szczególne w Warszawie – kościół stacyjny i sanktuarium! To tu od 300 lat jest czczona cudowna figura Pana Jezusa Nazareńskiego, najstarszy zabytek hiszpańskiej kultury religijnej w Warszawie, wizerunek z lat 20. lub 30. XVII w. wykonany w drewnie przez anonimowego rzeźbiarza z Sewilli⁵, a będący kopią figury Jesús de Medinaceli w Madrycie. Dla kapłana o takiej duchowości miało to ogromne znaczenie.

Ksiądz Mirek był wyjątkowym proboszczem i duszpasterzem. Parafianie Go uwielbiali, przyciągał do kościoła młodzież, co wcale nie jest w tych czasach takie łatwe. Potrafił „zarazić” ludzi chęcią do wspólnego działania: organizował razem z nimi uroczystości odpustowe (Hiszpańska Niedziela na Solcu), pielgrzymki, dni skupienia, dni stacyjne. Za Jego czasu Solec nawiedziła kopia Obrazu Jasnogórskiego i figura Michała Archaniola. W 2016 r. w trakcie Świątowych Dni Młó-

³ *Złote ogniwa – Dwie katedry, dwa narody*, Katedra Nidaros w Trondheim (Norwegia), kwiecień 2015 – kwiecień 2016.

⁴ *Skarby z Kraju Chopina. Sztuka polska od XV do XX wieku*, Chińskie Muzeum Narodowe w Pekinie, 6 lutego – 10 maja 2015 r.; *Sztuka polska – niezłomny duch*, Muzeum Narodowe Korei w Seulu, 4 czerwca – 30 sierpnia 2015 r.

⁵ Zapewne był to Francisco de Ocampo lub Luis de la Peña.

dieży zorganizował ze swoimi parafianami pobyt pielgrzymów z San Salvadoru i wspólny wyjazd na spotkanie z papieżem Franciszkiem do Krakowa.

Od listopada 2015 r. muzeum działało już na Dziekaniu. Były: przeprowadzka własnymi siłami, *scontrum*, urządzenie ekspozycji. Nasz małeński zespół „rozcłó się” do 6 osób, z których każda poznała księdza dużo wcześniej, w różnych okolicznościach. Niektórzy pracowali razem z Nim jeszcze w poprzedniej siedzibie muzeum na Solcu. Jedni byli z Nim od dawna we wspólnocie Domowego Kościoła, ktoś należał do parafii św. Trójcy, ktoś studiował z Nim na historii sztuki UW i pisał pracę u tego samego promotora... W różnym też czasie trafiliśmy do muzeum pod skrzydła Księdza Mirka, który swoim dobrym słowem potrafił nas zachęcić, zjednoczyć we wspólnym wysiłku. Dzielił się radością z każdego odkrytego autora obrazu czy rzeźby, z identyfikacji ryciny graficznej. Muzealna codzienność nabierała szczególnych barw, kiedy otwierała się nowa wystawa. Ksiądz nie bał się wyzwani i sięgał po ważne tematy, czasem trudne i – zdawałoby się – ponad naszą miarę. Muzeum tętniło ludźmi, a Ksiądz Mirek dbał, by wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Naszą muzealną wspólnotę łączyła nie tylko codzienna praca i wysiłek – wystawy, katalogi, plakaty, inwentarze. Było także przeżywanie świąt, wspólne wyjazdy na pielgrzymki dalekie i bliskie, rekolekcje, msze święte. Każdemu z tych wydarzeń Ksiądz Mirek nadawał wyjątkowy sens. Miał szczególny dar afirmacji życia i starał się tym darem z nami dzielić. Uwrażliwiał nas na piękno w rzeczach wielkich i bardzo małych, w dziełach Stwórcy i dziełach sztuki, w pracy rąk ludzkich. Potrafił dostrzec piękno w dalekich krajobrazach, w chylącym się słońcu, kwiatku na górskiej polanie, motyli i w kamiennym detalu barokowej architektury, w obrazie, rzeźbie. W sztuce dostrzegał nie tylko obiektywną urodę doskonale wykonanego przedmiotu, lecz także – a może przede wszystkim – piękno wewnętrzne, duchowe, którego oddziaływanie pozwala ludziom stawać się lepszym. Był dobrym człowiekiem i starał się to dobro w nas wlewać. To miało ogromną wagę. Chcieliśmy być blisko. W pracy, na wyjeździe... Organizowane przez Niego pielgrzymki dostarczały wyjątkowych przeżyć duchowych i estetycznych: czy to nocne czuwanie w Bazylice Grobu Pańskiego lub na Górze Tabor, Jordan, msza św. na szczycie Macherontu, czy wieczorna procesja w Fatimie lub barokowe *theatrum sacrum* w Krzeszowie. Na rekolekcje zawsze wybierał miejsca nie tylko obfitujące w sanktuaria i bogate w zabytki, ale także niezwykle krajobrazowo (często to był Jego ukochany Dolny Śląsk). To była taka ewangelizacja poprzez piękno.

Gdy w 2015 r. Muzeum Archidiecezji Warszawskiej przeniosło się na Dziekanię, Ksiądz Nowak jeszcze przez dwa lata pozostał proboszczem parafii na Solcu. W sierpniu 2017 r. kościół i parafia św. Trójcy decyzją kardynała Kazimierza Nycza zostały przekazane karmelitom bosym. Wówczas Ksiądz zamieszkał jako rezydent przy parafii Nawiedzenia NMP przy ul. Przyrynek na Nowym Mieście. Był z tym miejscem szczególnie związany. Opowiadał, że kiedyś w szkole wybrał się na węgry i trafił do tutejszego kościoła. Spędził w nim cały dzień. Kościół Nawiedzenia NMP, odbudowany po zniszczeniach wojennych, zachował swój szlachetny, gotycki kształt. Położony na uboczu jest w ciągu dnia pusty i cichy.

Znakomite miejsce do zatopienia się w modlitwie. Wiele lat po tych pamiętnych wagarach, już w trakcie pracy nad doktoratem, Ksiądz Mirek mieszkał tu na plebanii. Ostatnio po raz kolejny los Go tu sprowadził. Znowu można powiedzieć, że historia zatoczyła koło i Ksiądz Nowak wrócił jakby do siebie. Na Przryrunku spotykają się nadal Jego starzy przyjaciele ze Wspólnoty Domowego Kościoła – Kana Galilejska, której ksiądz stał się duchowym przewodnikiem. Lubił z nimi jeździć na pielgrzymki i organizować letnie rekolekcje dla ich dzieci.

Przez cały ten czas ks. Mirek aktywnie udzielał się w życiu archidiecezji i pełnił wiele ważnych funkcji, wykorzystując swą wiedzę i doświadczenie muzealnicze. Poza kierowaniem muzeum był od 2013 r. członkiem Komisji Architektoniczno-Artystycznej Archidiecezji Warszawskiej. W 2016 r. został konsultorem Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Konferencji Episkopatu Polski. W 2018 r. przy Jego udziale powstała niezwykle ważna jednostka – Stowarzyszenie Muzeów i Skarbców Kościelnych ARS SACRA. Ksiądz Mirek został jego wiceprzewodniczącym. W tym samym roku został też Pełnomocnikiem ds. Zarządzania i Opieki nad Kolekcją im. Jana Pawła II Fundacji Carroll-Porczyńskich. Organizował sympozja, konferencje i seminaria. Sam brał udział w kilkunastu konferencjach naukowych w kraju i za granicą, gdzie wygłaszał referaty na tematy związane ze sztuką i ochroną dóbr kultury. Był autorem książek i artykułów naukowych, popularnonaukowych oraz not katalogowych i wypowiedzi prasowych związanych z organizowanymi w muzeum wystawami. Prowadził też własne badania naukowe, o czym nie wszyscy wiedzieli. Przedmiotem jego zainteresowań była ikonografia Eklezji i Synagogi. Zdołał zgromadzić bogaty materiał. Szkoda, że zajęty tyloma rzeczami, nie zdążył tego skończyć.

Pięć lat dyrektorowania ks. Mirka Nowaka w nowej siedzibie na Dziekanii to piękna karta w historii muzeum: blisko tysiąc nowych eksponatów pozyskanych do kolekcji; zaawansowany proces digitalizacji zbiorów; początek systematycznych prac konserwatorskich, w tym konserwacja tak ważnego dla Warszawy Krucyfiks Baryczków z Archikatedry; rozwinięcie muzealniczej działalności popularyzatorskiej w formie lekcji dla dzieci oraz cyklicznych wykładów dla starszych; organizacja sympozjów naukowych, prezentacji, wieczorów autorskich, koncertów, a przede wszystkim ponad 40 wystaw! – również we współpracy z zagranicą⁶. Najpiękniejsza z nich – *Willmann*⁷. Nikt nie przypuszczał, że okaże się ostatnią w Jego życiu. *Finis coronat opus*. A przecież już zaczął szykować następną, na Jego biurku leżą pozostawione papiery...

Ksiądz Mirek – zawsze zabiegany, prawie nie rozstawał się z telefonem. Jednak mimo wielu obowiązków znajdował czas, by wysłuchać, doradzić, pomóc.

⁶ *L'art de la croix. La croix dans l'art / Sztuka krzyża. Krzyż w sztuce. Wystawa paryskiej Galerii Roi Doré*, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, 23. marca – 30. września 2017; *Beksiński. In hoc signo vinces, Wystawa paryskiej Galerii Roi Doré*, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, 30. maja – 30. września 2018; *Józef Czapski. Malarz i pisarz*, Fondation Jan Michalski pour L'Écriture et la Littérature, Montrichier (Szwajcaria), 3. października 2020 – 17. stycznia 2021.

⁷ *Willmann w Warszawie: Willmann encore. Męczeństwa Apostołów*, Mt 5,14 / Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia, 1. grudnia 2020 – 16 maja 2021; *Willmann. Opus Minor*, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, 21. grudnia 2020 – 16. maja 2021.

Mieliśmy zaszczyt znać i pracować ze wspaniałym, mądrym i dobrym człowiekiem. Będzie Go nam wszystkim bardzo brakowało. Trudno się przyzwyczaić, że go już nie ma, że nie przyjdzie, nie stanie w drzwiach, nie zagada. Że już nie opowie nam o Pięknie i o Dobru...

Żegnamy Cię, Księżu Mirku.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Nowak Mirosław, *Dekoracja wystroju kościoła karmelitanek bosych pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie*, Ikonotheka 1993, nr 5, s. 139-166.
- Nowak Mirosław, *Kaplica błogosławionego Czesława we Wrocławiu*, Warszawa 2011.